

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 29 września 2015 r. w sprawie z powództwa G. L. i L. L. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz: powodów solidarnie kwotę 16801,67zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 marca 2015 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił rozliczając nieuiszczone koszty sądowego od stron postępowania proporcjonalnie do ich wygranej.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, iż powodowie doznali szkody z uwagi na nienależyte prowadzenie postępowania sądowego, w którym byli stroną powódową i w którym reprezentował ich pełnomocnik adwokat J. B.. Z dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że powodowie, prowadzący działalność gospodarczą w A. pod firmą (...), doznali szkody na skutek zmniejszenia dochodów w związku z przedłużeniem robót budowlanych z planowanego okresu 3 tygodni do blisko roku oraz brakiem zapewnienia dojazdu i drogi pieszej do prowadzonej przez nich placówki handlowej. Reprezentujący powodów adwokat J. B. wytoczył w ich imieniu powództwo o odszkodowanie w kwocie 10000 zł, wskazując jako pozwanego Skarb Państwa – Wojewodę (...). Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt I C 1404/06, a następnie pod sygn. akt I C 1086/11. Już w odpowiedzi na pozew z dnia 7 lutego 2007 r. pozwany Skarb Państwa podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, wskazując, że pozwanym winna być Gmina Ł. jako inwestor projektu infrastruktura drogowa wokół Ł.. Mimo to postępowanie w sprawie toczyło się z udziałem dotychczasowego pozwanego, a w jej toku ustalono, na podstawie niekwestionowanej opinii biegłego, iż powodowie utracili dochód w kwocie 45524,53 zł. Pozew został oddalony wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 r., po rozszerzeniu powództwa do kwoty 45524,53 zł, z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie pozwanej.

Powodowie wytoczyli kolejne powództwo (sygn. akt I C 598/14), tym razem przeciwko właściwemu pozwanemu – Gminie Ł., i byli w nim reprezentowani przez innego pełnomocnika niż adwokat J. B.. Jednak z uwagi na to, iż pozwany podniósł zarzut przedawnienia, liczony od daty dowiedzenia się przez powodów o osobie odpowiedzialnej za szkodę (od odpowiedzi na pozew z 7.02.2007 r.), powództwo w sprawie zostało oddalone wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014r. Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę pismem z dnia 16 września 2014r. i zażądali wypłaty odszkodowania w kwocie 45524,53 zł wraz odsetkami od dnia 7 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty. Pozwany wypłacił powodom w dniu 7 stycznia 2015r. odszkodowanie w żądanej przez nich kwocie głównej, a odsetki przyznał za okres od dnia 7 grudnia 2006 r. do dnia wydania wyroku oddalającego powództwo z powodu braku legitymacji procesowej biernej tj. 29 lutego 2012 r. Kwota odsetek wynosiła 29588,45 zł. Sąd ten ustalił również, że w sprawie I C 589/13 powodowie ponieśli koszty sądowe w wysokości 2277 zł.

Rozważając kwestię zasadności powództwa o wypłatę odsetek za okres od dnia 1 marca 2012 r. do 7 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy podkreślił, że kluczowym dla rozstrzygnięcia sporu było udzielenie odpowiedzi na pytanie, na czym w istocie polegała szkoda, w rozumieniu art. 471 k.c., jaką wyrządził powodom adwokat J. B., który korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Otóż Sąd tej stwierdził, że szkodą jest utrata możliwości faktycznego uzyskania przez powodów w istocie bezspornej kwoty 45524,53 zł, z tytułu utraconego dochodu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od podmiotu odpowiedzialnego za taki stan rzeczy. Nieprawidłowe działanie adw. J. B., który nie zareagował niezwłocznie na podniesiony zarzut braku legitymacji procesowej biernej Skarbu Państwa – Wojewody (...) w sprawie I C 1404/06 (IC 1086/11) doprowadziło do przedawnienia roszczenia. Zaniechanie pełnomocnika doprowadziło do stanu, w którym powodowie nie tylko nie mogli uzyskać odszkodowania od osoby odpowiedzialnej za jej powstanie, ale w ogóle utracili możliwość uzyskania tego odszkodowania. Dopiero wypłacona przez pozwanego kwota odszkodowania doprowadziła do wyrównania powstałego z tego tytułu uszczerbku.

W ocenie Sądu Rejonowego żadne przedłożone przez pozwanego dowodowy nie przemawiają za przyjęciem hipotezy, że gdyby adw. J. B. prawidłowo oznaczył pozwanego jako Gminę Ł., to w dniu 29 lutego 2012 r. zapadłby wyrok

zasądzający roszczenie, a pozwana Gmina Ł., z racji oczywistości zgłoszonego roszczenia, nie wnosilaby od wyroku apelacji i uiściłaby na rzecz powodów zasądzoną kwotę jeszcze w tym samym dniu, w którym nastąpiło ogłoszenie wyroku. Sąd I instancji wywiódł bowiem, że zaistniały stan rzeczy uniemożliwia w istocie ustalenie prawdopodobnej daty, w jakiej powodowie uzyskaliby zaspokojenie gdyby pełnomocnik pozwał właściwy podmiot. Wyrok z dnia 29 lutego 2012 r. dotyczy bowiem innego pozwanego. Zdaniem tegoż Sądu, jedyną miarodajną datą jest data, w której powodowie faktycznie otrzymali należne im odszkodowanie tj. 7 stycznia 2015r. W przedmiotowej sprawie, badając wpływ zaniechania pełnomocnika na wynik sprawy, Sąd uznał, że doprowadziło ono nie tylko do niekorzystnego dla pozwanych wyniku określonej sprawy sądowej, ale przede wszystkim do tego, że powodowie faktycznie utracili możliwość uzyskania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Sąd podkreślił przy tym, że pozwany nie podniósł zarzutu przyczynienia się powodów do zwiększenia szkody, i nie dowiódł, że gdyby zwrócili się do pozwanego wcześniej, uzyskaliby odszkodowanie już w dniu 29 lutego 2012 r. Powodowie nie są bowiem profesjonalistami, a brak przy tym dowodu na to, aby adwokat J. B. po wydaniu wyroku w dniu 29 lutego 2012 r. dążąc do zminimalizowania zakresu szkody udzielił powodom porady i skierował ich do pozwanego ubezpieczyciela po wypłatę odszkodowania, albo aby powodowie taką poradę zlekceważyli. Co więcej, zebrany materiał dowodowy wskazuje, że adwokat J. B. ograniczył się w tym zakresie jedynie do przyjęcia do wiadomości faktu wypowiedzenia mu pełnomocnictwa mimo posiadanej wiedzy, że pozwał niewłaściwy podmiot. Powodowie wyjaśnili nadto, że w pierwszej kolejności wytoczyli powództwo przeciwko Gminie Ł., zamiast zwrócić się od razu do ubezpieczyciela, albowiem chcieli mieć dowód, że nie mogą uzyskać odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za obniżenie ich dochodów, czyli od Miasta Ł.. Roszczenie o zapłatę kwoty 2277 zł podlegało oddaleniu, albowiem powodowie mogli zapoznać się ze stanowiskiem Miasta Ł. w drodze pozasądowej, bądź w następstwie zawezwania ich do próby ugodowej, które to postępowanie byłoby mniej kosztowne. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa w całości z uwagi na art. 5 k.c. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § k.c., a kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 89,90%.

Apelację od opisanego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu wywiódł pozwany zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej interpretacji i uznanie, że normalnym następstwem błędnego oznaczenia strony pozwanej w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 1404/06 (następnie pod sygn. akt I C 1086/11) przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi jest brak uzyskania przez stronę powodową zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 45.524,53 zł liczonych od dnia 01 marca 2012 roku do dnia 07 stycznia 2015 roku, pomimo braku wystąpienia takiej normalności,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania w sprawie i przyjęcie, że stronie pozwanej nie przysługuje prawo powołania się w toku niniejszego postępowania na wyżej wskazany przepis, podczas gdy stronie pozwanej uprawnienie to przysługuje, a działanie strony powodowej nosi znamiona nadużycia prawa i nie zasługuje na ochronę,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej interpretacji i uznanie, że wysokość odsetek ustawowych od kwoty 45.524,53zł liczonych od dnia 01 marca 2012 roku do dnia 07 stycznia 2015 roku stanowi szkodę w majątku strony powodowej,
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i przerzucenie ciężaru udowodnienia faktów postania szkody oraz jej wysokości na stronę pozwaną, podczas gdy ciężar udowodnienia tychże okoliczności w całości spoczywał na stronie powodowej,
5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, poprzez uznanie, że:
 - a. strona pozwana nie wykazała w toku postępowania, że w przypadku prawidłowego wskazania strony pozwanej w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 1404/06 (następnie pod sygn. akt I C 1086/11) przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi strona powodowa uzyskałaby należne jej odszkodowanie w dniu 29 lutego 2012 roku,

podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania, w szczególności z wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 29 lutego 2012 roku (sygn. akt I C 1086/11) wynika, że właśnie w dacie 29 lutego 2012 roku zostałyby wydany wyrok w sprawie bez względu na oznaczenie strony pozwanej,

b. niemożliwym jest ustalenie prawdopodobnej daty, w jakiej powodowie uzyskaliby należne im odszkodowanie przy założeniu prawidłowego oznaczenia strony pozwanej w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 1404/06 (następnie pod sygn. akt I C 1086/11) przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania wynika, że w dniu 29 lutego 2012 roku zapadłoby orzeczenie Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, a w związku z tym, że wyrok byłby wyrokiem zasądającym wydanym w oparciu o rzetelną opinię biegłego uznać należy, że strona pozwana nie wywiodłaby apelacji od tegoż wyroku i niezwłocznie uiściła zasądzoną nim kwotę.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji ze względu na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, ewentualnie o zmianę pkt 1 i 3 zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa również w tej części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpowiadając na apelację pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie i przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również jego oceny prawnej. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji została dokonana w sposób wszechstronny, przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w tym przede wszystkim dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i neurologii. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powodowie ponieśli szkodę w wysokości odsetek ustawowych liczonych od kwoty 45.524,53 zł od dnia 01 marca 2012 roku do dnia 07 stycznia 2015 roku, tj. w wysokości 16.801,67 zł, oraz że odsetki te pozostają w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem adwokata J. B., przejawiającym się błędnym określeniem strony pozwanej w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 1404/06 (następnie pod sygn. akt I C 1086/11) przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, w której reprezentował powodów.

Zgodnie z brzmieniem art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że przez szkodę wyrządzoną powodom przez adwokata J. B. należy rozumieć utratę możliwości faktycznego uzyskania przez powodów w istocie bezspornej kwoty 45.524,53 zł, z tytułu utraconego dochodu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od podmiotu odpowiedzialnego za taki stan rzeczy. Nieprawidłowe działanie adwokata J. B., który nie zareagował niezwłocznie na podniesiony zarzut braku legitymacji procesowej biernej Skarbu Państwa – Wojewody (...) w sprawie I C 1404/06 (IC 1086/11) doprowadziło do przedawnienia roszczenia. Zaniechanie pełnomocnika doprowadziło zatem do takiego stanu, w którym powodowie

nie tylko nie mogli uzyskać odszkodowania od osoby odpowiedzialnej za jej powstanie, ale w ogóle utracili możliwość uzyskania tego odszkodowania.

Sąd Odwoławczy podziela i tę argumentację Sądu Rejonowego, z której wynika, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przemawia za hipotezą, że gdyby adwokat J. B. prawidłowo oznaczył pozwanego jako Gminę Ł., to w dniu 29 lutego 2012 r. zapadłby wyrok zasądający roszczenie, a pozwana Gmina Ł., z racji oczywistości zgłoszonego roszczenia, nie wnosilaby od wyroku apelacji i uiściłaby na rzecz powodów zasądzoną kwotę jeszcze w tym samym dniu, w którym nastąpiło ogłoszenie wyroku. Po pierwsze, postępowanie w sprawie o sygn. akt I C 1404/06 (IC 1086/11) toczyło się przeciwko innemu podmiotowi. Brak jest podstaw do chociażby hipotetycznego założenia, że przy właściwym oznaczeniu pozwanego, postępowanie sądowe zainicjowane pozwem wniesionym przez adwokata J. B. toczyłoby się w ten sam sposób jak w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11), tj. że strony postępowania podejmowałyby, w tych samych terminach, tożsame czynności procesowe, zgłaszałyby tożsame wnioski dowodowe, składały pisma procesowe o analogicznych treściach, a terminy kolejnych rozpraw wyznaczane byłyby w tych samych datach. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają również przyjąć, że dłużnik spełniłby świadczenie już w dacie wydania wyroku, nie czekając chociażby na jego uprawomocnienie. W świetle powyższego uznać należy, że niemożliwym jest w istocie ustalenie wysoko prawdopodobnej daty, w jakiej powodowie uzyskaliby należne im odszkodowanie przy prawidłowym wykonywaniu obowiązków przez ustanowionego przez nią pełnomocnika. Nie może budzić wątpliwości, że konsekwencje takiego stanu rzeczy muszą obciążać sprawcę szkody, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, nie zaś poszkodowanych. To bowiem niezachowanie należytej staranności przez tego pełnomocnika było jedyną i wyłączną przyczyną takiego stanu rzeczy.

Nie bez znaczenia dla oceny zgłoszonego zarzutu braku związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pełnomocnika a żądaniem zapłaty odsetek zgłoszonym w tej sprawie, pozostaje fakt, że czynione przez pozwanego hipotetyczne ustalenia odnośnie tego, kiedy powodowie - przy należyтым prowadzeniu sprawy przez pełnomocnika - mogli otrzymać należne jej odszkodowanie od Gminy - Miasta Ł., nie mogą wyznaczać daty skonkretyzowania szkody u powodów oraz jej wysokości również z tej przyczyny, że nie uwzględniają one okoliczności, że takiego odszkodowania powodowie we wskazanej przez pozwanego dacie nie otrzymali, a co się z tym wiąże, byli oni pozbawieni realnej możliwości korzystania z należnego im świadczenia przez określony czas. Zasadność argumentacji pozwanego w tym zakresie podważa dodatkowo fakt, że wypłacił on powodom odszkodowanie niemalże 4 miesiące po zgłoszeniu szkody, pomimo - że jak twierdzi pozwany - roszczenie powodów było oczywiste i bezsporne.

Kontynuując ocenę zasadności zgłoszonych w punkcie 1 i 3 apelacji zarzutów wypada również odwołać się do słusznej argumentacji Sądu Rejonowego, że jedyną miarodajną datą jest data, w której powodowie faktycznie otrzymali należne im odszkodowanie tj. 7 stycznia 2015r. W przedmiotowej sprawie, badając wpływ zaniechania pełnomocnika na wynik sprawy Sąd Okręgowy uznał, że doprowadziło ono nie tylko do niekorzystnego dla pozwanych wyniku określonej sprawy sądowej, ale przede wszystkim do tego, że powodowie faktycznie utracili możliwość uzyskania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za szkodę z tytułu utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od podmiotu, który szkodę wyrządził.

Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, pozwany nie podniósł zarzutu przyczynienia się powodów do zwiększenia szkody, i nie dowiódł, że gdyby zwrócili się do pozwanego wcześniej, uzyskaliby odszkodowanie już w dniu 29 lutego 2012 r. Podkreślić również należy, że w dacie wydania wyroku w sprawie I C 1086/11, poza poniesionymi w tej sprawie kosztami sądowymi, cała szkoda powodów nie była jeszcze skonkretyzowana co do rozmiaru. W dniu 29 lutego 2012 roku w dalszym ciągu istniał podmiot odpowiedzialny za szkodę powodów, przeciwko któremu mogli oni dochodzić odszkodowania. Bez znaczenia dla oceny zachowania powodów pozostaje fakt, że wytoczyli oni powództwo przeciwko Gminie Ł. pomimo stanu przedawnienia roszczenia. Zarzut przedawnienia nie jest uwzględniany przez sąd z urzędu, a wymaga działania strony. Dopiero skuteczne jego podniesienie powoduje, że dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia. W przedmiotowej sprawie roszczenie powodów z tytułu utraconego dochodu w dniu 29 lutego 2012 roku niewątpliwie było w dalszym ciągu wymagalne, co implikuje wniosek, że wytoczenie kolejnego powództwa - tym razem przeciwko właściwie oznaczonemu sprawcy szkody - było nie tylko uprawnione, ale wręcz konieczne, dla powstania szkody, której uzupełniającego naprawienia powodowie dochodzi

na gruncie niniejszej sprawy. Gdyby bowiem roszczenie powodów w sprawie I C 589/13 (wytoczonej przeciwko prawidłowo oznaczonemu pozwanemu) zostało uwzględnione w całości, powodowie nie ponieśliby żadnej szkody – z tytułu zaniechania pełnomocnika – poza poniesionymi w sprawie I C 1086/11 kosztami procesu, wówczas nie doszłoby do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela we wskazanym zakresie. Należy zatem wyraźnie stwierdzić, że warunkiem sine qua non zaistnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela było w tej sprawie uprzednie stwierdzenie bezskuteczności dochodzenia przez powodów swych roszczeń względem Gminy. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy przyjąć, że wezwanie do zapłaty wystosowane do pozwanego bez wcześniejszego wytoczenia powództwa przeciwko właściwemu pozwanemu, zostałyby potraktowane przez pozwanego jako przedwczesne z uwagi na niewyczerpanie przez powodów sądowej drogi dochodzenia roszczeń od zobowiązanego podmiotu. Nie można również wykluczyć, że zarzut przedawnienia mógłby ostatecznie okazać się nieskuteczny, choćby z uwagi na zwrócenie pisma podnoszącego ten zarzut z przyczyn formalnych, bądź z uwagi na skorzystanie przez Sąd z możliwości, jaką daje przepis art. 5 k.c.

Należy zatem przyjąć, że dopiero z datą uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo przeciwko Gminie Ł. w sprawie I C 589/13 szkoda powodów wywołana nienależytym wykonaniem umowy o zastępstwo procesowe została skonkretyzowana w zakresie należności głównej.

Konsekwencją powyższych ustaleń jest konstatacja, iż niezasadny okazał się również zarzut z punktu 4 apelacji. Przedstawione w uzasadnieniu tego zarzutu rozumowanie pozwanego, iż Sąd I instancji wbrew zasadzie ciężaru dowodu przerzucił na niego obowiązek wykazania daty, w której powodowie otrzymaliby odszkodowanie przy założeniu prawidłowego oznaczenia strony pozwanej w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) jest niesłuszne. W ocenie Sądu nie jest w ogóle możliwe przedstawienie dowodu, który taką okoliczność w sposób pewny pozwałaby ustalić. Dlatego też słusznie Sąd I instancji przyjął, że jedyną pewną datą w tym zakresie pozostaje data faktycznego otrzymania przez powodów od pozwanego ubezpieczyciela kwoty odszkodowania. Jest to niewątpliwie również data, w której skonkretyzowała się cała szkoda powodów, również w zakresie roszczenia o odsetki. Uściślając tę kwestię trzeba podkreślić, że wskutek zaniechania pełnomocnika, powodowie pozbawieni zostali możliwości korzystania z należnego im świadczenia pieniężnego (rozumianego jako kwota odpowiadająca utraconemu przez nią dochodowi, powiększona o należność odsetkową), który to stan trwał do momentu wypłacenia im odszkodowania przez pozwanego ubezpieczyciela. W konsekwencji słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że dopiero z dniem 7 stycznia 2015 roku szkoda powodów została ostatecznie sprecyzowana co do wysokości, w tym również odsetek należnych od kwoty głównej. Zaznaczyć należy, że w tym przypadku odsetki należy traktować jako rekompensatę uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, akcentując, że w odniesieniu do należności pieniężnych można zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę.

Na marginesie należy jedynie wskazać, choć zarzutu przyczynienia - z powodu zgłoszenia przez powodów szkody dopiero w dniu 16 września 2014 r. - pozwany nie podniósł, że powodowie nie są profesjonalistami, i nie zostało wykazane, aby adwokat J. B. po wydaniu wyroku w dniu 29 lutego 2012 r. dążąc do zminimalizowania zakresu szkody udzielił powodom porady i skierował ich do pozwanego ubezpieczyciela po wypłatę odszkodowania, albo też aby powodowie taką poradę zlekceważyli. Co więcej, zebrany materiał dowodowy wskazuje, że adwokat J. B. ograniczył się w tym zakresie jedynie do przyjęcia do wiadomości faktu wypowiedzenia mu pełnomocnictwa mimo posiadanej wiedzy, że pozwał niewłaściwy podmiot. Powodowie musieli zatem poszukiwać ubezpieczyciela, który udzielał adwokatowi J. B. ochrony ubezpieczeniowej, na własną rękę.

Na koniec należało rozważyć podniesiony w punkcie 2. apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania w tej sprawie i przyjęcie, że pozwanemu nie przysługuje prawo powoływania się w toku niniejszego postępowania na tej przepis. W uzasadnieniu zarzutu pozwany odwołał się do okoliczności, że jego pracownik omyłkowo w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom odsetki ustawowe od kwoty 45.524,53 zł, podczas gdy w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) powodowie początkowo dochodzili zapłaty kwoty 10000 zł, a dopiero w dniu 15 lutego 2012 r. rozszerzyli powództwo o kwotę 35524,53 zł co implikuje twierdzenie, że odsetki od rozszerzonej kwoty należałyby się powodom dopiero od momentu skutecznego rozszerzenia

powództwa, nie zaś od dnia 7 grudnia 2006 r. Ze stanowiskiem pozwanego nie sposób się zgodzić. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, zgodnie z jednolitym poglądem judykatury, ujemne następstwa niestarannego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c., którego systemowa funkcja nie polega na niwelowaniu skutków prawnych braku należytego prowadzenia spraw przez podmiot obrotu prawnego (por. m.in. wyrok Spółce Akcyjnej w W. z dnia 20 listopada 2013 roku, VI ACa 735/12, Legalis nr 1091775; wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1997 roku, II CKN 118/97, OSP 1998/1/3). Pozwany jest niewątpliwie - w przeciwieństwie do powodów - podmiotem profesjonalnym w dziedzinie szacowania odszkodowania. To jego obciążają skutki niewłaściwych działań pracowników przez niego zatrudnianych, nad którymi powinien sprawować nadzór.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając koszty zastępstwa adwokata powodów od pozwanego, którego apelacja została oddalona. Wysokość tych kosztów wynika z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu; Dz.U.2013.461 j.t.).